

Sygn. akt V CZ 100/14

POSTANOWIENIE

Dnia 23 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Jacek Grela (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa F. P.

przeciwko N. I. Spółka z o.o. w O.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 stycznia 2015 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego

z dnia 30 maja 2014 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r., Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 16 stycznia 2014 r i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd *ad quem* uznał za uzasadniony zarzut nierozpoznania istoty sprawy, zawarty w treści apelacji powoda.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że wszystkie żądania zgłoszone w niniejszej sprawie przez powoda miały charakter odszkodowawczy i wywodzone były z faktu doznania przez niego bardzo poważnego uszczerbku na zdrowiu. Powód łączył odpowiedzialność pozwanej z faktem wadliwego pouczenia go o sposobie korzystania ze zjeżdżalni, co w połączeniu z jej konstrukcją, spowodowało, że w trakcie zjazdu uderzył w element urządzenia, uszkadzając kręgosłup.

Sąd *ad quem* podzielił zapatrywanie strony pozwanej, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzi przypadek zbiegu norm dotyczących reżimu odpowiedzialności deliktowej i kontraktowej, stosownie do treści art. 443 k.c.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że powód – pomimo sugestii pozwanej co do zbiegu norm – nie dokonał wyboru reżimu odpowiedzialności. Jednakże, w takim przypadku orzecznictwo wypracowało regułę, zgodnie z którą Sąd orzekający ma obowiązek wybrać taką podstawę prawną, która jest korzystniejsza dla poszkodowanego. W przedmiotowej sprawie, Sąd pierwszej instancji zupełnie zaniechał dokonania analizy, który z wyżej wskazanych reżimów odpowiedzialności odszkodowawczej, byłby korzystniejszy dla powoda, przyjmując apriorycznie, że poszkodowany dochodzi roszczeń z deliktu.

Sąd odwoławczy wskazał, że powyższa konkluzja Sądu *a quo* nie była słuszna, ponieważ powód wyraźnie powoływał się w pozwie na fakt umowy łączącej go ze stroną pozwaną i brak wywiązania się przez biuro podróży z jego obowiązków.

Sąd Apelacyjny, po dokonaniu analizy zebranego materiału dowodowego, doszedł do przekonania, że doznany przez powoda uszczerbek na zdrowiu pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z jego feralnym zjazdem ze zjeżdżalni. Uznał ponadto, że reżim odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, osadzony na przepisach ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (tekst jednolity Dz. U. z 2004 r., Nr 223, poz. 2268 ze zm.), jest korzystniejszy dla poszkodowanego i w związku z tym, z zasady powinien być stosowany.

W konsekwencji, w ocenie Sądu drugiej instancji zaistniała podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone zażaleniem przez pozwaną. Zarzuciła ona naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. i wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie przypomnieć należy, że w judykaturze pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. jest wykładane jednolicie. W wyrokach z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00 (OSNAPiUS 2002, nr 17, poz. 409), z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00 (OSNP 2004, nr 3, poz. 46), z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (OSP 2003, nr 3, poz. 36), z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 (Monitor Spółdzielczy 2006, nr 6, s. 45) oraz z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11 (OSNP 2012, nr 15-16, poz. 199), przyjęto, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10, Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych przeciwko nim zarzutów merytorycznych, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy,

uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11 uznano, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, czy zarzutu przedawnienia, potrącenia, co ma miejsce wówczas, gdy np. sąd oddala powództwo przyjmując przedawnienie roszczenia, a stanowisko to okazało się nietrafne. W postanowieniu z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, przyjęto natomiast, że w omawianym pojęciu nie chodzi o niedokładności postępowania, polegające na tym, że sąd pierwszej instancji nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy lub nie rozważył wszystkich okoliczności. W uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07 (OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do nierozpoznania istoty sprawy nie dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie opiera się na przesłance procesowej lub materialnoprawnej unicestwiającej, lecz wynika z merytorycznej oceny zasadności powództwa w świetle przepisów prawa materialnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CZ 43/14, niepublikowane).

Zauważyć także należy, że oceny o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie uzasadniają wszelkie inne wady rozstrzygnięcia dotyczące naruszenia prawa materialnego czy procesowego. Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2014 r., V CZ 61/14, niepublikowane). Samo niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem jej istoty (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r., II CZ 37/14, niepublikowane).

Wnioski wypływające z przywołanych powyżej judykatów, nie pozostawiają wątpliwości, że nierozpoznanie istoty sprawy wiąże się z jej materialnoprawnym aspektem. Sytuacja taka, w szczególności, zachodzi wówczas, gdy Sąd pierwszej

instancji zaniechał zbadania podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, tj. nie odniósł się do tego, co jest przedmiotem sprawy.

Bezspornie, art. 443 k.c. dopuszczający zbieg roszczeń deliktowych i kontraktowych, jest przepisem o materialnoprawnym charakterze.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że ustawodawca pozostawia dokonanie wyboru roszczenia podmiotowi uprawnionemu wówczas, jeżeli dopuszcza zbieg roszczeń, a wyraźnie nie wskazuje, jak rozstrzygnąć konkurencję. Dodać należy, że poszkodowany dokonuje wyboru roszczenia, wskazując okoliczności, które uzasadniają jego żądanie (por. art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Nie jest istotne – z tego punktu widzenia – choć może ukierunkowywać analizę Sądu orzekającego, wskazanie podstawy prawnej dochodzonych roszczeń.

Zatem zbadanie materialnoprawnej podstawy dochodzonych roszczeń, polega m.in. na oparciu analizy Sądu na podstawie faktycznej powództwa. Wskazane przez powoda fakty ukierunkowują ocenę Sądu w zakresie zasadności zgłoszonych roszczeń. W rezultacie, w typowej sprawie, co do zasady, procedowanie w obrębie podstawy faktycznej żądania, będzie świadczyło o rozpoznaniu istoty sprawy.

W niniejszej sprawie, powód wskazał okoliczności, które jego zdaniem uzasadniają żądanie. Niewątpliwie, nawiązał on do treści umowy łączącej strony. Zaniechał jednak wskazania reżimu prawnego statuującego ewentualną odpowiedzialność pozwanej.

W związku z powyższym w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, należy przyjąć, że powód dokonał wyboru reżimu odpowiedzialności, wskazując konkretne fakty, bądź też, jeżeli były w tym zakresie uzasadnione wątpliwości, wyboru tego był władny dokonać Sąd orzekający, mając na względzie taką dopuszczalną prawnie kwalifikację zdarzenia, która w największym stopniu uwzględniałaby interes poszkodowanego.

Sąd Okręgowy dokonał wyboru podstawy odpowiedzialności pozwanego. Jednakże, jak wynika to, zarówno z podstawy faktycznej powództwa, jak i argumentacji przedstawionej przez Sąd Apelacyjny, wybrane rozwiązanie nie uwzględniało w należyтым stopniu interesu poszkodowanego. Doprowadziło to do

sytuacji, w której Sąd a quo nie zbadał materialnoprawnej podstawy dochodzonych roszczeń, a więc nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 i art. 13 § 2 k.p.c.